NR 72 · SIERPIEŃ 2012 · CZASOPISMO BEZPŁATNE

WĘDROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI

· MIESIĘCZNIK ŚWIĘTOKRZYSKIEGO URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO W KIELCACH ·

Temat miesiąca

Chęciny zamkiem pisane

Wojewoda apeluje

Bezpiecznie nad wodą

Numer alarmowy 112

System powiadamiania już działa

W numerze

Lipcowy przegląd wydarzeń 3
Temat miesiąca 4
Święto Wojska Polskiego 6
Wieści z urzędu 7
Kary za brak działań 8
Bezpieczny odpoczynek 8
System powiadamiania ratunkowego 9
Bezpiecznie nad wodą 9
Ludzie naszego regionu 10
Poznaj świętokrzyskie zakątki 10
Warto przeczytać 11
Pierwsze wrażenia 11
Co? Gdzie? Kiedy? 12
Przepisy kulinarne 12

Fotofelieton

„Sfinks”

Konkurs dla czytelników

Rozwiązanie konkursu z poprzedniego numeru:

W Busku-Zdroju organizowany jest Międzynarodowy Festiwal Muzyczny im. Krystyny Jamroz.

Ten prestiżowy festiwal muzyki poważnej odbywa się corocznie, latem, od 1995 roku. Gromadzi całą plejadę światowej sławy artystów muzyków, dyrygentów i śpiewaków z kraju i zagranicy.

Patronką muzycznych spotkań jest pochodząca z Buska-Zdroju wybitna polska śpiewaczka operowa Krystyna Jamroz (1923-1986), która stworzyła dziesiątki znakomitych scenicznych kreacji, do dziś będących przykładami operowego geniuszu. Występowała ponad trzydzieści lat, rozsławiając rodzinne miasto w kraju, a swą ojczyznę na całym świecie. *„Natura obdarzyła ją nie tylko silnym i pięknie brzmiącym oraz wyrównanym w całej skali sopranem dramatycznym o szlachetnym brzmieniu, wielkiej mocy i bogatej barwie, ale również wielką muzykalnością, urodą, wybitnym talentem aktorskim i temperamentem scenicznym”* - tak opisuje „wielką damę polskiej opery” znawca muzyki Adam Czopek w książce poświęconej Krystynie Jamroz.

Z uwagi na osobę „buskiego słowika”, w programie każdego festiwalu dominuje sztuka wokalna. Ale można oczywiście posłuchać również muzyki symfonicznej czy kameralnej. Koncerty odbywają się m.in. w Sanatorium „Marconi”, salach Buskiego Samorządowego Centrum Kultury, w buskich kościołach, na parkowej promenadzie. Powodzeniem cieszą się także koncerty organizowane ostatnio poza Buskiem: m.in. w pałacu w Kurozwękach, Starej Synagodze w Pińczowie, kościele w Solcu-Zdroju czy wiślickiej kolegiacie. *„Bez żadnej przesady można powiedzieć, że na przełomie czerwca i lipca Busko-Zdrój od rana do wieczora rozbrzmiewa muzyką. Przed południem odbywają się zajęcia (…) dla młodzieży, wczesne popołudnia zarezerwowano dla koncertów promenadowych. Wieczory należą do głównych festiwalowych koncertów”* - podkreśla Adam Czopek. O randze każdego festiwalu świadczą zaś nazwiska biorących w nim udział artystów.

Powyżej: wydana przez świętokrzyski okręg Polskiego Związku Filatelistów okolicznościowa koperta promująca tegoroczny festiwal, zaprojektowana przez kieleckiego artystę plastyka Adama Kowalewskiego.

Nagrodę w naszym konkursie otrzymuje Magdalena Ziółkowska. Gratulujemy! (prosimy o kontakt z redakcją).

Nasze kolejne pytanie:

Był kapelmistrzem orkiestry kieleckiej Straży Ogniowej, „10.IX.1914 roku wstąpił z orkiestrą do oddziałów strzeleckich J. Piłsudskiego przynosząc ze sobą melodię Marsza Kieleckiego, później pieśni <My, Pierwsza Brygada>” - jak głosi napis na tablicy mu poświęconej. Któż to taki?

Na odpowiedzi czekamy do 10 września 2012 r. pod numerem telefonu 41 342 12 44 lub adresem poczty elektronicznej: agata.wojda@kielce.uw.gov.pl (prosimy o podanie imienia i nazwiska oraz telefonu kontaktowego). Wśród czytelników, którzy udzielą prawidłowych odpowiedzi, rozlosujemy nagrody.

Wydawca:
Świętokrzyski Urząd Wojewódzki w Kielcach
Al. IX Wieków Kielc 3, 25-516 Kielce
www.kielce.uw.gov.pl
tel. 041 344 29 56, fax 041 344 48 32
e-mail: wojewoda@kielce.uw.gov.pl

Miesięcznik redaguje Biuro Prasowe Wojewody
tel. 041 342 12 44
(Agata Wojda – rzecznik prasowy wojewody)
e-mail: agata.wojda@kielce.uw.gov.pl

Skład i łamanie: COLOR PRESS art Sp. z o. o.
www.colorpress.com.pl

Lipcowy przegląd wydarzeń

• • •

W obchodach Święta Policji garnizonu świętokrzyskiego uczestniczył wicewojewoda Grzegorz Dziubek. Gośćmi uroczystości byli: wiceminister obrony narodowej Beata Oczkowicz oraz zastępca Komendanta Głównego Policji nadinsp. Andrzej Rokita. - Policjant to zawód trudny, naznaczony poświęceniem i oddaniem drugiemu człowiekowi. Decydując się na służbę w Policji dokonali Państwo zaszczytnego, ale też niezwykle trudnego wyboru. Nawet, gdy zdejmujecie mundur, nie przestajecie pełnić swej służby. Jesteście zawsze zobowiązani do reagowania na przypadki bezprawia oraz do niesienia pomocy tym, którzy jej od Was oczekują - mówił wicewojewoda. Podczas uroczystości, które odbyły się na Placu Artystów w Kielcach, dwudziestu funkcjonariuszom wręczono odznaki Zasłużony Policjant. Łącznie, w garnizonie świętokrzyskim, wyróżnienie to otrzymało 52 policjantów. Po oficjalnej części obchodów, dla zgromadzonych zagrała Orkiestra Komendy Wojewódzkiej w Katowicach oraz zorganizowano festyn pod hasłem „Policja Mieszkańcom".

• • •

Bezpieczeństwo wśród kuracjuszy sanatorium „Marconi" w Busku-Zdroju promowała wojewoda Bożentyna Pałka-Koruba. To dalszy ciąg kampanii „Bądź zawsze bezpieczny - 2012". Na spotkanie przy muszli koncertowej uzdrowiska przybyło kilkaset osób. W trakcie imprezy można było zobaczyć pokazy udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej, pokaz tresury psów policyjnych, wszyscy chętni cykliści mogli również przy specjalnym stoisku oznakować rowery. Każdy z kuracjuszy odwiedzających festyn otrzymał upominki przypominające o bezpieczeństwie. W spotkaniu wzięli udział funkcjonariusze z Komendy Powiatowej Policji w Busku-Zdroju. Imprezę poprowadzili policjanci z KWP w Kielcach - Małgorzata Bazak oraz Artur Putowski, instruktaż udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej poprowadził Leszek Mączka, specjalista ze świętokrzyskiego oddziału PCK.

• • •

Z polskimi dziećmi z Wilna, zaproszonymi przez Fundację Kielecki Ochotniczy Szwadron Kawalerii im. 13. Pułku Ulanów wileńskich, spotkał się wicewojewoda Grzegorz Dziubek. Grupa gości z polskiej szkoły z Nowej Wilejki, wraz z goszczącymi ją przedstawicielami Zespołu Szkół Ekonomicznych im. Mikołaja Kopernika oraz Szkoły Podstawowej nr 28 w Kielcach, zwiedziła budynek Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego. Punktem kulminacyjnym spaceru było spotkanie w sali konferencyjnej w „okrąglaku", podczas którego wicewojewoda opowiadał dzieciom o pracy w urzędzie oraz zachwalał najpiękniejsze zakątki województwa świętokrzyskiego. Wizyta w Polsce trwała 10 dni. Program obejmował wycieczki krajoznawcze po Kielcach i województwie świętokrzyskim oraz trzydniowy pobyt w Zakopanem.

• • •

Wicewojewoda spotkał się z harcerzami uczestniczącymi w 39. Harcerskim Festiwalu Kultury Młodzieży Szkolnej „Kielce 2012". Podczas rozmowy przywoływano wcześniejsze edycje festiwalu oraz podkreślano niezapomnianą atmosferę festiwalu, wspominano najzabawniejsze momenty. Radosny nastrój podtrzymały występy wokalne solistów, w spotkaniu wzięły także udział zespoły wokalno-taneczne m.in. grupa Meritum z Leżajska. Festiwal, którego organizatorem jest Komenda ZHP Chorągwi Kieleckiej potrwa do 29 lipca. Projekt jest skierowany do dzieci, młodzieży szkolnej i instruktorów z terenu całego kraju. Festiwal ma na celu pozytywną rywalizację wśród solistów i zespołów artystycznych środowiska dziecięcego oraz młodzieżowego.

• • •

Jubileusz 50-lecia istnienia obchodziła Ochotnicza Straż Pożarna w Królewicach. Gościem uroczystości był wicewojewoda. - Składam wyrazy uznania za wytrwałość i ofiarność, z jaką strażacy ochotnicy spieszą na pomoc potrzebującym. Państwa odwaga i bezinteresowność budują bezpieczeństwo oraz społeczne zaufanie. Postawa strażaków jest dowodem dojrzałości, odpowiedzialności i poszanowania ludzkiego mienia i życia. Jest wzorem do naśladowania - mówił Grzegorz Dziubek. Uroczystość połączona została z przekazaniem jednostce samochodu ratowniczo-gaśniczego. Wicewojewoda wręczył zasłużonym druhom odznaczenia państwowe, a strażacką imprezę zakończyły pokazy ratownictwa technicznego w wykonaniu drużyny OSP z Kazimierzy Wielkiej.

• • •

„Assistance Świętego Krzysztofa" to hasło festynu, jaki odbył się w Pustelni Złotego Lasu w Rytwianach. Podczas imprezy, która miała na celu propagowanie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, promowano kampanię wojewody „Bądź zawsze bezpieczny - 2012". W trakcie festynu, który poprzedziło uroczyste nabożeństwo, ks. Wiesław Kowalewski z Pustelni Złotego Lasu, poświęcił wszystkie zgromadzone na placu samochody i przekazał najlepsze życzenia ich właścicielom. W tym samym czasie wszyscy chętni uczestnicy imprezy otrzymali ufundowane przez wojewodę Bożentynę Palkę-Korubę upominki z odblaskowymi elementami. Festyn zakończył efektowny pokaz gaszenia pożaru i udzielania pomocy ofiarom wypadku drogowego.

Temat miesiąca

Chęciny zamkiem pisane

„Nad całym obszarem dawnego powiatu chęcińskiego panują wieże grodu, przyczepione jak orle gniazdo na szczycie skalistego wzgórza. Gdziekolwiek też zwrócisz swe kroki wędrowcze, pragnąc poznać tak liczne tu pamiątki, wszędzie wzrok twój spotyka te niebotyczne baszty starego zamczyska: czy to ozłocone promieniami słońca, czy spowite w chmury dnia posępnego. Jak latarnia morska wskazuje skołatanej burzą łódce żeglarza port bezpieczny, tak wieże zamku chęcińskiego są drogowskazem dla zabłąkanego w te strony podróżnika. Tak jest obecnie, tak było i przed wiekami - z tą tylko różnicą, że wśród leśnych ostępów puszczy, pokrywającej niegdyś tę ziemię, drogowskaz taki był pożądańszy." Słowa te wyszły spod pióra na przełomie XIX i XX wieku, a są autorstwa człowieka niezwykłego, Michała Rawity-Witanowskiego, z zamiłowania historyka i badacza, z zawodu farmaceuty, który praktycznie przez całe życie prowadził apteki. Jednak nie miłość do mikstur i menzurek, a do studiów nad geografią, heraldyką czy genealogią zwyciężyła i wydała na świat liczne dzieła tegoż zapaleńca. Jedną z perełek, której poświęcił się autor był właśnie zamek w Chęcinach.

Trzy baszty widoczne są już z daleka. Te charakterystyczne kontury zna na pewno każdy mieszkaniec regionu, ale to nie wszystko. Położenie Chęcin, przy trasie łączącej Kraków z Warszawą od zawsze napędzało miastu, chętnych do stąpania po ociekających żywą historią narodu polskiego kamieniach. Jedni nie wyobrażali sobie, żeby po drodze nie wstąpić do znanego już im zamku, inni z kolei, jadąc pierwszy raz, czuli nieodpartą chęć zmierzenia się legendą zamczyska, o którym kiedyś i gdzieś słyszeli. Są też tacy, którzy, zauroczeni widokiem, od razu skręcają w kierunku Chęcin i pytają ludzi o drogę na zamek. Nie da się obojętnie przejechać obok. Tak, jak obojętne Chęciny nie były wieki temu. Wręcz przeciwnie, to właśnie tutaj, w zamku, toczyło się iście królewskie życie! „Była to bowiem w swoim czasie niezdobyta twierdza, w której skarby koronne chowano, tak była uważana za bezpieczną i silną. Władysław Łokietek, przygotowując się na otwartą i walną wojnę z krzyżakami w r. 1318, jeszcze przed swoją koronacyą skarby kościoła archidyecezyalnego z Gniezna do zamku chęcińskiego przeniósł, tak jak skarby koronne i znamiona królewskie z Gniezna do Krakowa. W r. 1331, kiedy tenże sam monarcha, gotując się do nowej wojny, chciał wprzód publiczne sprawy urządzić, zwołał na dzień św. Trójcy powszechne i wielkie wiece czyli sejm do Chęcin. Był to pierwszy zjazd wszystkich ziem małopolskich i wielkopolskich, na który wszyscy wojewodowie i kasztelanowie się zebrali. (…) Wszystkie te wypadki nie w samem mieście odbywały się, lecz na tutejszym zamku." *(Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i Innych Krajów Słowiańskich,* Warszawa 1880). Inne źródła wspominają o wielkich więźniach w lochach zamkowych, ale i o synu królewskim: „R. 1391 osadzony tu został Jędrzej Olgerdowicz, przyrodni brat Jagiełły – *który był przyczyną burdy naiazdów krzyżackich, którego całe trzy lata na zamku Chęcińskim w okrutnym więzieniu trzymano: ledwie potym za przyczyną Witołdową i drugiey braci wypuszczony był.* Drugim znakomitym więźniem na zamku tutejszym był Michał Kuchmejster wódz krzyżacki, pojmany w bitwie pod *Tannenbergiem* 1410 r. W czasie morowéj zarazy 1425 r. przebywał tu z polecenia Jagiełły, syn jego Władysław, rok niespełna mający." Tak więc towarzystwo było naprawdę doborowe, ale autorzy „Starożytnej Polski" – Michał Baliński i Tymoteusz Lipiński - „lekko" podnieśli rangę więźnia o nazwisku Michael Küchmeister von Sternberg. Otóż w 1410 roku rzeczywiście był więziony, ale jako dostojnik krzyżacki, wójt Nowej Marchii i w efekcie porażki pod Koronowem w październiku roku klęski pod Grunwaldem (z niemieckiego Tannenberg). Dopiero cztery lata później został wybrany wielkim mistrzem krzyżackim.

A co było wcześniej? Zanim powstało państwo polskie dzisiejsze Chęciny leżały na pograniczu dawnych ziem plemiennych Polan i Wiślan. Do terytorium Polski włączył Chęciny Bolesław Chrobry, który ustanowił również na tym terenie granicę między Małopolską a Wielkopolską z przynależnością do odpowiednich diecezji. I tak Chęciny podlegały pod archidiecezję gnieźnieńską. Do tej pory nie wiadomo kto fundował zamek i kiedy. Wśród potencjalnych założycieli twierdzy chęcińskiej wymienia się Władysława Łokietka, Mikołaja Odrowąża, biskupa Jana Muskatę i Wacława II. Przychylając się do pierwszej propozycji można wyczytać u Rawity, że „Władysław Łokietek, jeszcze jako książę sandomierski,

w czasie walk toczonych o tron krakowski, upatrujący w pośród swoich posiadłości obronne od natury stanowisko, wzniósł warowny zamek. Mogło to nastąpić w końcu XIII lub w samych początkach XIV wieku, a pod osłoną murów zamkowych (między 1306 a 1325 rokiem), powstała osada [miejska] przezwana Nowymi Chęcinami."

Tak więc spór o fundatora chęcińskiego zostawmy badaczom, a przyjrzyjmy się raczej atrakcjom tego miejsca. Niewielu zdecydowałoby się zapewne na nocny spacer w ruinach. Kilku takich śmiałków już było, a i następni się pojawiają, gdy słyszą, że właśnie w nocy w okolicach ruin można usłyszeć koński tętent. „Do zamku można dojść dwiema drogami: jedną wygodną, szeroką, drugą - wąską i krętą, prowadzącą przez brzozowy zagajnik, a potem stromo wspinającą się na skały. Na tej właśnie ścieżce usłyszeć można tętent konia, pędzącego cwałem z Góry Zamkowej. Z tym niezwykłym zjawiskiem akustycznym spotkali się dwaj nasi informatorzy: pewien plastyk-amator z Warszawy i uczeń liceum z Gdańska. Pierwszy z nich, w połowie października 1972 roku odwiedzał podczas urlopu co bardziej malownicze zakątki kraju. Zatrzymał się na kilka dni w Chęcinach, szkicując ruiny i widok z Góry zamkowej. Któregoś dnia, pod wieczór, schodziła nagle z góry, gdy naraz usłyszał odgłos przypominający tętent końskich kopyt. Obejrzał się - droga była pusta. Poszedł więc dalej. Po chwili znów usłyszał tajemniczy odgłos. Pewien, że drogą biegnie koń, usunął się na bok. Czekał chwilę - na próżno. Tajemniczy rumak nie pojawił się, mimo że tętent powtórzył się jeszcze dwukrotnie - po raz drugi zupełnie blisko. Nasz rozmówca przyznaje, że nie było to zbyt przyjemne wrażenie, tym bardziej, że zaczynało się już zmierzchać, a wokół - ani żywej duszy (B. Wernichowska, M. Kozłowski, „Duchy polskie", Warszawa 1983). A może to zemsta pogańskich bogów? Może to klątwa chęcińskich „baby" albo „dziada"? „Miasto Chęciny (…) między pomnikami starożytnémi liczyło dwa posągi osobliwe, które uwagę ciekawych wzbudziły, od mieszkańców zwane *Baba i Dziad*" („Pamiętnik Sandomierski", Warszawa 1830, t. 2.). Do dzisiaj nie wiadomo z czyjej przyczyny i po co te figury zrobiono i zapewne przez kilkaset najbliższych lat wiadomo nie będzie. Wiadomo jednak, że „posąg ten przewieziony w 1830 r. z Chęcin do Warszawy i w przedsionku gmachu Towarzystwa Przyjaciół Nauk umieszczony, po rozwiązaniu rzeczonego stowarzyszenia, przesłany został do Petersburga." Oczywiście słowa Michała Rawity-Witanowskiego są mocno przepuszczone przez środek artystycznego wyrazu zwany eufemizmem, bowiem Towarzystwa nie rozwiązano, ale władze carskiej Rosji po prostu je zlikwidowały w ramach represji po powstaniu listopadowym. W każdym razie słuch o *Babie* zaginął. I być może to ona teraz czuwa nad chęcińskimi ruinami… Ona - bogini Dziewa, czczona na Słowiańszczyźnie, na ukraińskiej ziemi, po Morze Azowskie. Wychodzi na to, że ubóstwiana była Dziewa również w regionie chęcińskim, co potwierdzić może też nazwa góry - Babinek - pod Małogoszczem. „Drugi posąg z marmuru (…) zwany od ludu *Dziadem* zniszczony przez Sokołowskiego przed trzema laty. Była to figura również dziwaczna wyobrażała starca, ręce iakby do iałmużny złożone, na łonie coś trzymał, ale przedmiotu nie umiano mi wskazać: twarz miłą szeroką ponurą."Czyżby więc klątwa pogańskich bogów?

Tak czy tak, w Chęcinach być należy, warto się bać w nocy, przejść ścieżyną stromą do zamku, posłuchać galopu konia, obijać się o kamienne baszty, wreszcie warto stąpać po kamieniach, po których chodził sam Tadeusz

„Baba Chęcińska" (rycina z „Pamiętnika Sandomierskiego" z 1830 r.)

Łomnicki, niezapomniany odtwórca Michała Wołodyjowskiego. Zresztą, chęcińska warownia była zacnym tłem dla wielu znakomitych, polskich filmowców. To tutaj akcję filmową wprowadzili Stanisław Lenartowicz w sensacyjno-wojennym obrazie „Pigułki dla Aurelli", z Chęcin do Krakowa wyruszali uczestnicy „stuletniego zakładu" - bohaterowie filmu „Tysiąc talarów", a na podstawie książki Edmunda Niziurskiego „Księga urwisów" powstał film przygodowy dla młodzieży „Tajemnica dzikiego szybu" - jego akcja toczy się w Górach Świętokrzyskich, a za plenery posłużyła kopalnia na Miedziance i okolice zamku. I jak tu nie odwiedzić Chęcin?

Święto Wojska Polskiego

Przed kieleckim Pomnikiem Czynu Legionowego odbyły się uroczystości z okazji Święta Wojska Polskiego. Obchody zorganizowano pod patronatem wojewody świętokrzyskiego, a uczestniczył w nich wicewojewoda Grzegorz Dziubek. - *Zwycięstwo w 1920 roku było wynikiem bezgranicznego oddania i determinacji. Udowodniło, że naród ma w sobie siłę, by sprostać wszelkim wyzwaniom* - mówił wicewojewoda.

Dzień 15 sierpnia został przywrócony w 1992 roku przez Sejm RP jako Święto Wojska Polskiego, obchodzone

w rocznicę Bitwy Warszawskiej, decydującej bitwy wojny polsko-bolszewickiej 1920 roku. *„Bitwa stoczona u bram Warszawy w sierpniu 1920 roku miała równie przełomowe znaczenie jak Maraton czy Waterloo. Jej wynik bowiem miał zasadniczy wpływ na wydarzenia polityczne z lat dwudziestych i trzydziestych, na przebieg drugiej wojny światowej, na układ pokojowy z roku 1945 i na postawy europejskich mężów stanu epoki. Niektórzy z nich (…) byli osobiście zaangażowani w konflikt, inni (…) uważnie go obserwowali"* - napisał historyk Adam Zamoyski w niedawno wydanej książce „Warszawa 1920". Polscy żołnierze w niemal ostatniej chwili odparli Rosjan i odwrócili realną groźbę bolszewickiego podboju.

„Ojczyzna w potrzebie! Wrogowie, otaczający nas zewsząd, skupili wszystkie siły, aby zniszczyć wywalczoną krwią i trudem żołnierza polskiego niepodległość naszą. Zastępy najeźdźców, ciągnące aż z głębi Azji, usiłują złamać bohaterskie wojska nasze, by runąć na Polskę, stratować

nasze niwy, spalić wsie i miasta, i na cmentarzysku polskim rozpocząć swoje straszne panowanie.

Jak jednolity, niewzruszony mur stanąć musimy do oporu. O pierś całego narodu rozbić się ma nawałnica bolszewizmu. Jedność, zgoda i wytężona praca niech skupi nas wszystkich dla wspólnej sprawy. Żołnierz polski, krwią broczący na froncie, musi mieć to przeświadczenie, iż stoi za nim cały naród, w każdej chwili gotowy przyjść mu z pomocą. Chwila taka nadeszła.

Wzywamy tedy wszystkich zdolnych do noszenia broni, by dobrowolnie zaciągali się w szeregi armii, stwierdzając, iż za ojczyznę każdy w Polsce z własnej woli gotów złożyć krew i życie. (…) Niech na wołanie Polski nie zabraknie żadnego z jej wiernych i prawych synów, co wzorem ojców i dziadów pokotem położą wroga u stóp Rzeczypospolitej" (z odezwy Rady Obrony Państwa z lipca 1920 r.).

Za słowami Naczelnego Wodza poszli w bój polscy żołnierze. Nie zawahali się, nie ugięli przed przewagą nieprzyjaciela. Położyli na szali swe życie w obronie

wolności i niepodległości.

Dzięki determinacji całego społeczeństwa…

„W chwili ciężkiej, gdy wróg stanął pod murami Warszawy, gdy naród skupił wszystkie siły do obrony swych strzech rodzinnych, gdy wojskowość wszystkich żołnierzy zdolnych rzuciła na front, Wy, młodzi, małoletni skauci samorzutnie zorganizowaliście oddział w sile 130 ludzi pod dowództwem druha Edwarda Meissnera. Przez trzy miesiące pełniliście służbę wytrwale, nie zrażając się niczym, choć często było Wam chłodno, a nawet głodno. Pełniliście służbę tak, że spokojnie może Was Dowództwo Miasta postawić za wzór dla starszych żołnierzy. Żadnej opieszałości, poczucie obowiązku wielkie" (z rozkazu Dowództwa Miasta Kielce z 25 września do harcerzy, wypełniających na terenie miasta zadania wartowniczo-porządkowe - cyt. za: M. Markowski „Społeczeństwo województwa kieleckiego wobec wojny polsko-bolszewickiej 1919-1920", Kielce 1998).

Stał się „cud nad Wisłą"…

„Stała się rzecz wielka, którą nawet niewierzący nazywali 'cudem nad Wisłą'. Ożywił się podupadły duch narodu, młodzież tłumnie rzuciła się w szeregi armii ochotniczej pod hasłem 'Bóg i Ojczyzna'. Stary żołnierz, wycieńczony długotrwałą walką, opanował się, wytężył wszystkie siły i poszedł w nowy bój, nie szczędząc potu i krwi, stronnictwa zapomniały o prywatnych ambicjach" (z listu pasterskiego metropolity warszawskiego, arcybiskupa Al. Kakowskiego, z okazji pierwszej rocznicy bitwy - cyt. j.w.).

Wieści z urzędu

Nowy wicewojewoda

Grzegorz Dziubek został nowym wicewojewodą świętokrzyskim. Nominację na stanowisko odebrał w urzędzie wojewódzkim z rąk wojewody Bożentyny Pałki-Koruby.

Nowy wicewojewoda został desygnowany przez premiera Donalda Tuska 16 lipca, a dwa dni później, spotkaniem z dyrektorami Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego oraz szefami urzędów administracji zespolonej, rozpoczął oficjalne pełnienie obowiązków. Z dziennikarzami spotkał sie na oficjalnej konferencji prasowej. Grzegorz Dziubek ma 38 lat, jest absolwentem Akademii Rolniczej w Lublinie, gdzie ukończył Wydział Rolniczy. W latach 1999-2003 pracował w Wojewódzkim Ośrodku Doradztwa Rolniczego, a od 2003 roku w powiatowym biurze Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa we Włoszczowie, którego kierownikiem został w 2008 roku. Do momentu objęcia funkcji wicewojewody był radnym Rady Miasta we Włoszczowie (od trzech kadencji).

Patronat wojewody i dofinansowanie działań

Zasady nadawania patronatu wojewody oraz dofinansowania działań wspierających programy rządowe:

1. Wojewoda świętokrzyski obejmuje patronatem przedsięwzięcia o szczególnym znaczeniu dla województwa.
2. Przedsięwzięcia powinny mieć zasięg wojewódzki, ponadwojewódzki, ogólnopolski.
3. Z wnioskiem o przyznanie patronatu występuje organizator przedsięwzięcia.
4. Do wniosku należy dołączyć program przedsięwzięcia, a w przypadku konkursu jego regulamin.
5. Wniosek o patronat wraz z załącznikami powinien zostać złożony najpóźniej miesiąc przed planowanym rozpoczęciem przedsięwzięcia.
6. W przypadku przedsięwzięć cyklicznych patronat jest przyznawany każdorazowo na jedną edycję.
7. W przypadku przyznania patronatu organizator przedsięwzięcia jest zobowiązany do umieszczenia w materiałach informacyjno-promocyjnych związanych z tym wydarzeniem: informacji o tym fakcie oraz herb województwa, który zostanie przesłany w formie elektronicznej na adres e-mail podany przez organizatora.
8. Patronat wojewody świętokrzyskiego jest wyróżnieniem honorowym i nie oznacza deklaracji wsparcia finansowego i organizacyjnego.
9. Powyższe zasady obowiązują także w przypadku wystąpienia o udział w przedsięwzięciu, w komitecie honorowym, itp.

Wzór wniosku o przyznanie dofinansowania działań wspierających programy rządowe dostępny jest na stronie internetowej urzędu wojewódzkiego www.kielce.uw.gov.pl

Jak zostać obywatelem polskim

Nowa ustawa o obywatelstwie polskim wchodzi w życie 15 sierpnia 2012 r. - informuje Wydział Spraw Obywatelskich i Cudzoziemców Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego. Dokument ten określa - między innymi - zasady nabywania obywatelstwa z mocy prawa, zasady i tryb nadania obywatelstwa polskiego i uznania za obywatela polskiego.

Przepisy nowej ustawy wprowadzają do polskiego porządku prawnego nową, nieznaną dotychczas polskiemu prawu, instytucję nabycia obywatelstwa polskiego - przywrócenie obywatelstwa polskiego. Instytucja ta umożliwia, po spełnieniu warunków określonych w przedmiotowej ustawie, nabycie obywatelstwa polskiego cudzoziemcom, którzy w przeszłości posiadali obywatelstwo i utracili je przed dniem 1 stycznia 1999 r.

Obywatelstwo polskie będzie przywracane na mocy decyzji administracyjnej ministra właściwego do spraw wewnętrznych, wydanej na wniosek osoby zainteresowanej. Przepisy regulujące tą kwestię obowiązują od 15 maja 2012 r.

Szczegółowe informacje na temat nowej ustawy (a także wzór wniosku o przywrócenie obywatelstwa) znajdują się na stronie internetowej urzędu wojewódzkiego www.kielce.uw.gov.pl

Ostrożnie z grzybami!

Świętokrzyski Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny apeluje o ostrożność podczas zbierania i jedzenia grzybów. Porad dotyczących m. in. przynależności gatunkowej grzybów udzielają grzyboznawcy z Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Kielcach.

W okresie letnim i jesiennym, wzorem lat ubiegłych, takie porady będzie można uzyskać od pracowników Stacji Sanitarno–Epidemiologicznej przy ul. Jagiellońskiej 68 w dni powszednie w godzinach od 7.25 do 15. Na stronie internetowej stacji, www.wsse-kielce.pl, można również zapoznać się z poradnikiem zbieracza grzybów.

Podobne dyżury będą pełniły Powiatowe Stacje Sanitarno–Epidemiologiczne w Jędrzejowie, Kielcach, Końskich i Ostrowcu Świętokrzyskim (dyżury grzyboznawców) oraz w Sandomierzu, Starachowicach i Staszowie (dyżury klasyfikatorów grzybów), również w godzinach urzędowania stacji.

Inspekcja sanitarna informuje również, że w dniach od 10 do 17 września br. organizowany jest w Karpicku koło Wolsztyna kurs dla kandydatów na grzyboznawców. Zgłoszenia przyjmowane są do 6 września i należy je składać w Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Poznaniu, ulica Noskowskiego 23, Oddział Higieny Żywności, Żywienia i Przedmiotów Użytku (tel.: 61 854 48 46, fax: 61 854 48 12, e-mail: oddzial.grzyboznawczy@wssepoznan.pl)

Konkurs ministerialny

Do końca sierpnia można wysyłać zgłoszenia do konkursu „Eurokorzyści – podziel się swoją historią". Organizatorem przedsięwzięcia są Ministerstwo Rozwoju Regionalnego i stacja telewizyjna TVN.

Aby wziąć udział w konkursie należy napisać oryginalną historię dotyczącą swojego najbliższego otoczenia, które zmieniło się pod wpływem inwestycji unijnych. Można pisać o nowej drodze, nowoczesnej sali dydaktycznej w szkole, kursach i szkoleniach organizowanych w ramach projektów unijnych, atrakcyjnej ścieżce rowerowej czy nawet o nowym taborze autobusów niskopodłogowych w miejskim przedsiębiorstwie komunikacyjnym. Obecnie realizowane są tysiące takich inwestycji w skali całego kraju, zatem jest z czego wybierać. Konkurs składa się z czterech etapów - zgłoszenia uczestników do 31 sierpnia, obrady jury i wyłonienie 10 finalistów, głosowanie internetowe do 31 października. Ostatnim aktem będzie ogłoszenie zwycięzcy podczas gali finałowej w terminie między 5 a 15 listopada br. Nagrodą dla laureata będzie wycieczka po wybranych stolicach Unii Europejskiej. Informacje o konkursie dostępne są na stronie www.eurokorzysci.tvn.pl

Kary za brak działań

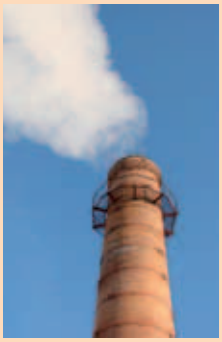

Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska co roku, na podstawie prowadzonych badań monitoringowych, ocenia stan poszczególnych elementów środowiska w naszym regionie. Oceny te są podstawą do podejmowania działań naprawczych tam, gdzie przekroczone zostały standardy. Oceniana jest również jakość powietrza, która w ostatnich latach w całej Polsce ze względu na zapylenie wymaga poprawy.

Znowelizowana w kwietniu br. ustawa - Prawo ochrony środowiska zobligowała służby wojewody do sprawowania nadzoru nad terminowym uchwalaniem programów ochrony powietrza i planów działań krótkoterminowych oraz wykonywaniem zadań określonych w tych programach i planach.

Za uchwalenie programów ochrony powietrza i planów działań krótkoterminowych odpowiada sejmik województwa, natomiast za realizację zadań odpowiedzialni są odpowiednio wójt, burmistrz lub prezydent miasta, starosta oraz inne podmioty.

Obecnie w województwie świętokrzyskim obowiązuje Uchwała Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego Nr XIII/234/11 z dnia 14 listopada 2011r. w sprawie określenia „Programu ochrony powietrza dla województwa świętokrzyskiego: Część A – strefa miasto Kielce – ze względu na przekroczenia pyłu PM10, pyłu PM2,5 i benzo(a)pirenu; Część B – strefa świętokrzyska - ze względu na przekroczenia pyłu PM10 i benzo(a)pirenu; Część C - strefa świętokrzyska - ze względu na przekroczenia ozonu".

Zadania mające na celu poprawę jakości powietrza, szczególnie pod kątem zanieczyszczenia pyłami drobnymi, są bardzo różnorodne, a dotyczą m.in.: modernizacji ogrzewania węglowego poprzez zastąpienie przestarzałych systemów grzewczych nowoczesnymi gazowymi lub olejowymi, docieplania budynków, poprawy stanu technicznego i przebudowy dróg, rozwoju systemów komunikacji publicznej, utrzymania czystości nawierzchni, modernizacji zakładów, kontroli gospodarstw domowych w zakresie zorganizowanego przekazywania odpadów oraz przestrzegania zakazu spalania śmieci itp.

Terminy realizacji tych zadań są zróżnicowane. Niektóre dotyczą końca bieżącego roku, ale większość ma zostać zrealizowana w kolejnych latach. Podjęcie działań i zakończenie ich realizacji w przedziałach czasowych określonych w uchwale jest konieczne, gdyż niedotrzymanie terminów skutkować będzie nałożeniem kar pieniężnych w wysokości od 10 000 do 500 000 zł.

Świętokrzyski Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska Małgorzata Janiszewska apeluje zwłaszcza do samorządów lokalnych o podejmowanie przypisanych zadań, w tym określonych również w znowelizowanej ustawie o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, celem uniknięcia zapowiadanych sankcji.

opr. Joanna Jędras

Bezpieczny odpoczynek

fot. www.sxc.hu

O zachowaniu podstawowych środków ostrożności podczas gwałtownych burz i nawałnic i bezpiecznych zasadach wypoczynku nad wodą przypomina Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Ich zlekceważenie może doprowadzić do zagrożenia życia i zdrowia ludzi oraz spowodować poważne straty materialne.

Podstawowymi zasadami, o których należy pamiętać w czasie burzy to unikanie wolnej i otwartej przestrzeni, będąc w domu trzeba odłączyć urządzenia gazowe i elektryczne od sieci, zabrać z balkonów zbędne, zwłaszcza niebezpieczne przedmioty. Ministerstwo przedstawia listę żelaznych przykazań postępowania w czasie burzy, huraganu czy nawałnicy: w miarę możliwości wyłączmy urządzenia elektryczne i gazowe; sprawdźmy, czy zamknięte są okna i drzwi oraz zabezpieczmy je; z tarasów i balkonów usuńmy wszystkie przedmioty, które mogą zostać porwane przez wiatr i stworzyć dodatkowe zagrożenie; w czasie nawałnicy nie podchodźmy do okien i drzwi; jeżeli jesteśmy w budynku, w centrum huraganowego wiatru lub trąby powietrznej, usiądźmy pod ścianą nośną, z daleka od okien i drzwi, najlepiej na najniższej kondygnacji; zabezpieczmy się w latarkę oraz m.in. w wodę pitną czy lekarstwa; nawałnicę najlepiej przeczekać w budynku;bezwzględnie nie szukajmy schronienia pod drzewami, słupami energetycznymi, niestabilnymi konstrukcjami; nie należy zatrzymywać się ani parkować pod drzewami, słupami energetycznymi; należy unikać przebywania na otwartej przestrzeni. Jeżeli nie masz możliwości schronienia się przed burzą lub huraganem, to najlepiej wykorzystaj zagłębienia terenu, podczas huraganu schroń się w nim, podczas burzy nie siadaj, nie kładź się na ziemi, przykucnij; odsuńmy się od metalowych przedmiotów i ich nie dotykajmy; wyjdźmy natychmiast z wody, jeśli przebywamy na kąpieliskach.

Właśnie podczas wypoczynku nad wodą dochodzi do tragedii. Tegoroczne statystyki są porażające – tylko w lipcu utopiły się 162 osoby, czyli o 75 więcej niż w lipcu ubiegłego roku. Głównym sprawcą tych zastraszająco wysokich danych jest alkohol. Należy pamiętać i kategorycznie przestrzegać zasady, że do wody nie można wchodzić po alkoholu. Wtedy to właśnie czujność ludzka jest osłabiona, podwyższa się samoocena własnych umiejętności i o tragedię nietrudno. Również zaraz po posiłku nie powinno się kąpać, odczekać należy chociaż godzinę. Częstym błędem, popełnianym przez wypoczywających na plażach, jest wchodzenie bezpośrednio do wody po opalaniu. Taka różnica temperatur może spowodować szok termiczny i utratę przytomności. Bardziej szczegółowe informacje, jak zachowywać się w trakcie burz i huraganów, znajdują się na stronie internetowej Państwowej Straży Pożarnej. O wypoczynku nad wodą informuje strona internetowa Komendy Głównej Policji.

System powiadamiania ratunkowego

Podsumowano pilotażowy okres funkcjonowania numeru alarmowego 112. Spotkaniu w siedzibie Wojewódzkiego Centrum Powiadamiania Ratunkowego przewodniczyła wojewoda Bożentyna Pałka Koruba.

Wojewódzkie Centrum Powiadamiania Ratunkowego (WCPR) zostało uruchomione w systemie testowym 18 czerwca, przejmując obsługę ruchu alarmowego kierowanego na telefon 112 (numer bezpłatny, obsługiwany z aparatów stacjonarnych i telefonów komórkowych), od Policji i Państwowej Straży Pożarnej. Działanie WCPR podlega bezpośrednio Wojewodzie Świętokrzyskiemu. System obejmuje swoim zasięgiem Kielce i powiat kielecki (ok. 400 tys. mieszkańców, co stanowi ok. 1/3 województwa). Centrum pracuje w trybie 24-godzinnym, obsługiwane jest obecnie przez 10 operatorów numeru 112, zatrudnionych przez Świętokrzyski Urząd Wojewódzki.

WCPR funkcjonuje współdziałając ze służbami dziedzinowymi (PSP, Policja, ratownictwo medyczne) przy wykorzystaniu światłowodowych łączy telefonicznych sieci OST 112 (Ogólnopolska Sieć Teleinformatyczna dla obsługi numeru 112).

- Cieszę się, że mamy już za sobą okres testowy. Obecnie centrum wchodzi w etap roboczy, rozwijamy system na podstawie dotychczasowych spostrzeżeń. Zadaniem centrum jest odebranie informacji i, w możliwie najkrótszym czasie, powiadomienie właściwej służby. Na razie numer centrum powiadamiania ratunkowego obsługuje Kielce powiat, ale do końca roku chcemy rozszerzyć obszar o pozostałe regiony województwa - powiedziała wojewoda. Wszystkie rozmowy prowadzone przez operatorów centrum, jak też przekazane, utrwalane są na rejestratorach stanowiskowych. Ponadto w systemie informatycznym zapisywane są tzw. metryki każdego połączenia, w formie tekstowej, określające dokładnie parametry zgłoszenia, numery abonentów biorących udział w rozmowie, czas trwania rozmowy, wskazanie, kto przerwał rozmowę, itp.

- Centrum jest elementem systemu powiadamiania. W jego skład wchodzą policja, straż pożarna i pogotowie ratunkowe, centrum właśnie i dyspozytornie. Dążymy do tego, żeby skonsolidować wszystkie te części. Udało nam się już utworzyć z kilkunastu dyspozytorni pogotowia ratunkowego jedną, centralną. Jesteśmy pierwszym województwem w kraju, które zarządza takim właśnie centralnym ośrodkiem - podkreślił Andrzej Martoś, dyrektor Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego ŚUW. Od dnia uruchomienia (tj. 18 czerwca) do 6 sierpnia WCPR odebrało 35.931 telefonów skierowanych na numer alarmowy 112 (średnio 719 na dobę). Do końca 2012 r. planowane jest rozszerzenie zasięgu działania WCPR na pozostałe powiaty, co jest uzależnione od zakończenia przyłączania komend powiatowych PSP do sieci OST 112.

Bezpiecznie nad wodą

W związku z sygnałem otrzymanym od Świętokrzyskiego Komendanta Wojewódzkiego Policji dotyczącym niedostatecznej - w wielu przypadkach - realizacji zadań powierzonych zarządzającym obszarami wodnymi, wojewoda przypomina o obowiązkach nałożonych przepisami ustawy o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych.

Za zapewnienie bezpieczeństwa na obszarach wodnych (poza parkami narodowymi i krajobrazowymi oraz terenami, na których prowadzona jest działalność w zakresie sportu lub rekreacji) odpowiada właściwy miejscowo wójt, burmistrz lub prezydent miasta.

„Z otrzymanych informacji wynika, że zarządzający obszarami wodnymi w wielu przypadkach niedostatecznie wywiązują się ze swoich obowiązków. Do najczęściej stwierdzanych nieprawidłowości należą niewłaściwe zabezpieczanie obszarów wodnych, brak informacji o zakazie kąpieli oraz brak regulaminów korzystania z obiektów. Z uwagi na powyższe argumenty zwracam się z uprzejmą prośbą o podjęcie działań zapewniających właściwe wykonanie zadań oraz zmierzających do poprawy stanu bezpieczeństwa osób korzystających z wypoczynku nad wodą oraz utrzymania porządku publicznego na podległych Państwu obszarach wodnych” - napisała wojewoda Bożentyna Pałka-Koruba w piśmie skierowanym do świętokrzyskich samorządowców.

Zarządzający kąpieliskiem powinien umieścić, w ogólnie dostępnym miejscu, informacje dotyczące zasad korzystania z akwenu wodnego oraz sposobu powiadamiania o wypadkach wraz z numerami alarmowymi. Do obowiązków zarządzającego, zgodnie z wolą ustawodawcy, należy także wytyczanie strefy dla umiejących i nieumiejących pływać oraz wydzielanie brodzika dla dzieci, zapewnienie stałej kontroli przez ratowników wodnych, utworzenie stanowiska do obserwacji kąpieliska, wyposażenie w sprzęt ratunkowy i pomocniczy oraz urządzenia sygnalizacyjne i ostrzegawcze czy oczyszczanie powierzchni dna z wszelkich przedmiotów mogących spowodować skaleczenie lub inny wypadek.

Z kolei obowiązkiem osób pływających, kąpiących się czy uprawiających sporty wodne jest zapoznanie się z informacjami na temat bezpieczeństwa. Zarządzający kąpieliskiem może także nie wpuścić na jego teren (lub zażądać jego opuszczenia) te osoby, których zachowanie wyraźnie wskazuje, że znajdują się w stanie nietrzeźwości lub są pod wpływem środków odurzających.

Obowiązująca od początku tego roku, wspomniana na wstępie, ustawa określa między innymi warunki bezpieczeństwa osób korzystających z akwenów wodnych, podmioty uprawnione do wykonywania ratownictwa wodnego oraz zakres ich obowiązków i zasady finansowania działalności, podmioty odpowiedzialne za zapewnienie bezpieczeństwa osobom pływającym, kąpiącym się lub uprawiającym sport lub rekreację na obszarach wodnych, a także nadzór i kontrolę nad ratownictwem wodnym.

Ludzie naszego regionu

Karol Drymmer

Zasłużony dla nauki botanik należał do *„gorliwych badaczy roślinności polskiej. Zbierając materiały florystyczne bądź to w dalekich okolicach nadniemeńskich, bądź to podając roślinność Puszczy Białowieskiej, Kielc, Mazowsza i Wielkopolski przyczynił się do poznania flory rodzimej”* - jak podkreślono w szkicu opublikowanym w 125-lecie urodzin badacza.

Karol Drymmer pochodził z Kielc, gdzie urodził się 29 sierpnia 1851 roku. Gimnazjum kieleckie ukończył w 1872 r. i dalszą edukację podjął w sekcji nauk matematycznych Uniwersytetu Warszawskiego. Niebawem przeniósł się jednakże na wydział przyrodniczy tejże uczelni. Uniwersytet ukończył w 1880 r., a po przedstawieniu rozprawy „O oddychaniu roślin w tlenku azotu” otrzymał stopień kandydata nauk przyrodniczych. W czasie studiów zamiłowanie do florystyki wzbudziła u Drymmera szczególnie praca naukowa pod kierunkiem prof. J. Aleksandrowicza.

Po krótkim pobycie na Litwie, Karol Drymmer zaczął wykładać geografię w warszawskiej szkole realnej. Posadę tą jednak porzucił w 1882 r. z powodu wzmagającej się działalności rusyfikacyjnej. W czasie I wojny światowej został ewakuowany do Rosji i znalazł się w Orenburgu nad Uralem. Po powrocie do kraju, w 1919 r. podjął pracę w Izbie Skarbowej w Warszawie.

Ulubionym zajęciem Drymmera były badania florystyczne, którym poświęcił się niemal całkowicie. Cały swój czas wolny spędzał na naukowych wycieczkach. Gdy w 1884 r., z inicjatywy redakcji „Pamiętnika Fizjograficznego”, rozpoczęte zostały wyprawy botaniczne po kraju, brał w nich udział przez kilkanaście lat. Zebrany materiał posłużył, po fachowym opracowaniu, do wydania szeregu prac z dziedziny florystyki, publikowanych głównie we wspomnianym „Pamiętniku Fizjograficznym”.

Karol Drymmer doceniał bogactwo przyrodnicze rodzinnej ziemi kieleckiej. *„Piękne położenie okolic Kielc zwracało uwagę nie tylko turystów krajowych, nieobojętnych na poznanie ziemi własnej, lecz i wielu przyrodników, którzy krajowi nieśli ochoczo w dani wiedzę swoją, to też nic dziwnego, że zakątek ten dawnej Małopolski lepiej od innych pod względem fizyjograficznym został zbadany. Do zbadania takiego zapewne przyczyniło się nie tylko malownicze położenie grodu, ale przede wszystkiem skarby mineralne, zawarte tutaj we wnętrzu ziemi”* - napisał w 1890 r. w swej pracy „Roślinność najbliższych okolic Kielc”.

W uznaniu zasług został wybrany członkiem korespondentem Warszawskiego Towarzystwa Ogrodniczego, zaś ogłoszony przez niego „Spis roślin zawartych w XIV tomach Pamiętnika Fizjograficznego” jest ważnym opracowaniem ułatwiającym pracę wielu współczesnym florystom. Karol Drymmer zmarł w Warszawie 2 sierpnia 1937 r.

Poznaj świętokrzyskie zakątki

Mokrsko Górne

Podróżnych odwiedzających malowniczo położone ruiny zamczyska wita latem para bocianów, które założyły okazałe gniazdo na szczycie jednej ze ścian. Budowlę wzniesiono niegdyś pośród mokradeł *„nad rozkosznemi brzegami rzeki Nidy, po prawej jej stronie, niemal naprzeciwko miasta Sobkowa”*.

Fundatorem zamku w II połowie XIV stulecia był przypuszczalnie biskup krakowski Florian z Mokrska (nie jest też wykluczone, że zbudował go brat biskupa, kasztelan radomski Klemens). Istnienie warowni potwierdza dokument wystawiony w 1428 r. Ród Mokrskich mieszkał tu do roku 1509, w następnych latach właściciele zmieniali się. W 1531 r. zamek wraz z trzema okolicznymi wsiami nabywa królowa Bona. Został on wówczas dla jej potrzeb przebudowany, a prace budowlane w królewskim imieniu nadzorował marszałek wielki koronny i późniejszy wojewoda sandomierski Piotr Kmita. *„Rycerski ten mąż podźwignął z ruiny czy też z gruntu przebudował zamek w Mokrsku, tworząc z niego piękną rezydencję w stylu włoskim”* - pisał Michał Rawita-Witanowski. Dziewięć lat później zamek był już własnością rodziny Sancygniowskich. W następnych wiekach przeszedł jeszcze dwie większe modernizacje przeprowadzane przez kolejnych właścicieli. Na przełomie XVIII i XIX wieku przestał być jednak zamieszkiwany i odtąd stopniowo popadał w ruinę, do czego przyczyniła się okoliczna ludność, dla której zamek stał się łatwym źródłem budulca.

Dawna rezydencja była ruiną już w latach 1844-1846, kiedy to jej inwentaryzacji podjął się Kazimierz Stronczyński. *„Ze szczytu tych ruin niezwykle piękny roztacza się widok na pobliskie, bo za rzeką tylko leżące, miasteczko Sobków, z jego zameczkiem warownymi basztami opatrzonym. Podanie ludowe głosi, że Kmita na cześć królowej Bony bawiącej w Sobkowie palił ognie na wieży zamku mokrskiego, to znów, że przy pomocy umówionych świetlanych znaków rozmawiał ze swoją protektorką”* - zanotował Rawita-Witanowski

Kamienny zamek zbudowano na planie zbliżonym do prostokąta o dłuższym boku liczącym 45 metrów. Oblany wodami Nidy, która rozlewając się wiosną tworzyła mokradła, był zapewne dosyć obronnym stanowiskiem (dlatego dziś, by zwiedzić zamkowe ruiny, trzeba liczyć się z koniecznością pokonania podmokłych łąk). Aby niegdyś dostać się do środka, należało przypuszczalnie pokonać zwodzony most nad niewielką fosą. Dziedziniec zamkowy z trzech stron opasano murem. Na reprezentacyjnym drugim piętrze budowli znajdowała się obszerna sala i mała boczna komnata.

Do dziś z dawnego zamku zachowały się spore fragmenty zewnętrznych murów i pozostałość trzykondygnacyjnego budynku mieszkalnego, z renesansową kamieniarką widoczną przy niektórych oknach. No i są oczywiście bociany!

Warto przeczytać

Mario Vargas Llosa Pantaleon i wizytantki

„Niespokojne i skandaliczne było życie zmarłej wizytantki”
(fragment książki).

Czytam Llosę ponownie. I ów pastisz armii z jej wojskowym entourageem, nie bez polemicznego przesłania bawi jak dawniej, lecz przynosi inne zamyślenia.

Pan kapitan Pantaleon Pantoja jest lekko niemrawym, flegmatycznym, ale perfekcyjnym wojskowym formalistą - można zaryzykować - oficerskim purystą. Rozkaz, wojskowy dryl organizuje życie jego i otoczenia, w którym przebywa. Streszczenie dzieła Llosy jest prozaiczne. Oto mianowany świeżo na kapitana Pantaleon Pantoja *„urodzony organizator, matematyczne poczucie porządku, talent wykonawczy, który administrację pułku prowadził z prawdziwym natchnieniem”* zostaje oddelegowany do Iquitos z misją zorganizowania tajnej służby, można rzec pomocniczej dla tamtejszych niesfornych, upijających się, gwałcących masowo żołnierzy armii. Misja powierzona skrupulatnemu kapitanowi jest tajna i skrywana nawet przed żoną i matką zdyscyplinowanego żołnierza. Pantaleon organizuje korpus wizytantek, który ma neutralizować i kanalizować zapędy rozbisurmanionych wojaków. Widz z boku się uśmiecha, a czasem nawet śmieje z fantastycznie, dowcipnie opisanych miejsc, sytuacji i ludzi. Nie jest to jednak szwejkowska niefrasobliwa żołnierska humoreska. Raczej gorzkie refleksje nad kondycją armii i społeczeństwa w klimacie, który rzeczy ważne pokazuje odrobinę na przekór w krotochwilnym przerysowaniu. Rzecz cała dotyczy miejsca konkretnego, ale jest uniwersalna dla wielu miejsc i społeczeństw. Pikanterii sytuacjom dodaje zastosowanie języka żołnierskiego raportu i żargonu dla opisu absolutnie niewojskowych okoliczności. Oto próbka - *„Kapitan Pantaleon Pantoja został szefem Służby Wizytantek przy Garnizonach, Posterunkach Granicznych i innych Obiektach (SWGPGO). Z należytą sumiennością i efektywnością ustalił: potencjalną liczbę użytkowników na 327, średnią miesięczną liczbę usług wymaganą przez użytkowników - 10, i średnią czasu wymaganego na usługę indywidualną - 35 minut”*.

Okazuje się, że lupanar, zwany eufemistycznie także domem uciech, może stanowić zwartą formację wojskową logistycznie zabezpieczającą i podnoszącą morale wojska, które ten edukacyjny przyczółek obsługuje. Na szczęście dla porządku świata, sprawiedliwości społecznej, ogólnego poczucia przyzwoitości misja tak optymistycznie rozwijająca się zostaje zawieszona, a obiecujący pułk świadczących miłosierne usługi wizytantek rozwiązany.

W rzeczywistości absurd nie zawsze ma tak szczęśliwe zakończenie. Tak mniemam.

Bożentyna Pałka-Koruba

Pierwsze wrażenia

Pierwszy dzień w nowej pracy - ekscytacja, ciekawość, trochę stresu. Ale też oczekiwania, nadzieje i motywacja przed nowymi wyzwaniami. Każdy chyba pamięta takie daty jak pierwszy dzień w nowej pracy. Dla mnie 18 lipca 2012 roku będzie pamiętny, może najważniejszy w karierze zawodowej. Do końca życia zapamiętam telefon od Pani Wojewody Bożentyny Pałki Koruby, kiedy poinformowała mnie o nominacji na stanowisko wicewojewody świętokrzyskiego. Pierwszy dzień był bardzo intensywny, spotkanie z dyrektorami Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego oraz szefami urzędów administracji zespolonej, później konferencja prasowa, wywiady i cała gama pytań. Pytań trudnych, zaskakujących ale też pełnych sympatii i pozytywnego nastawienia. Jak wyobrażam sobie współpracę z Panią Wojewodą oraz pracownikami urzędu, co zamierzam zmienić? Z uśmiechem przyjmowałem te zagadnienia. Współpraca z nowym szefem? Pierwsze wrażenie mnie nie zmyliło – harmonijna, merytoryczna, oparta na zaufaniu. A urząd? Kadra świetnie wyszkolonych ludzi, otwartych, świadomych swojej misji. Urząd funkcjonuje jak szwajcarski zegarek, a ja jestem dumny, że mogę być jednym z jego elementów. Dziś wiem, że nasza współpraca będzie owocna.

Jestem osobą dialogu, porozumienia bo tylko takie postępowanie służy ludziom, a rolą urzędników jest służba drugiemu człowiekowi. Najważniejszym jest otwartość i przyjazne nastawienie urzędu wobec klientów, to urzędnik jest dla klienta a nie odwrotnie. Mam świadomość tymczasowości dlatego nie lubię marnować szans na dobre, skuteczne działanie. Kierownikiem, dyrektorem oraz wicewojewodą się bywa, natomiast życie toczy się dalej. Misję, która została mi powierzona będę wykonywał w taki sposób, aby po jej zakończeniu pozostały pozytywne wspomnienia i poczucie dobrze spełnionego obowiązku.

Grzegorz Dziubek

Co, gdzie, kiedy?

Malarstwo Edyty Lach
do 16 września
Miejsce: Biuro Wystaw Artystycznych w Sandomierzu, Rynek 18
Informacje: 15 644 60 20
Od 24 sierpnia można oglądać obrazy artystki w sandomierskim BWA. Edyta Lach głównie zajmuje się malarstwem, ale również rysuje i fotografuje. W swoimi dorobku ma kilka wystaw indywidualnych i zbiorowych.

Jarmark Suchedniowski
25 sierpnia, godz. 15
Miejsce: Suchedniowski Ośrodek Kultury „Kuźnica"
Informacje: 41 25 43 094
W programie imprezy znajdą się m. in. kiermasz rękodzieła artystycznego, konkursy i zabawy dla dzieci, specjalny konkurs wiedzy o pszczołach i ochronie środowiska. Wszyscy chętni będą mogli obejrzeć prezentację multimedialną o produktach pszczelich, sprzęt pszczelarski oraz obserwować pracę pszczół w ulu. O stronę artystyczną jarmarku zadbają zespół „Kumotry" z Anną Tabiszewską, kabaret „Prawie", Suchedniowska Orkiestra Dęta i zespoły ludowe. Na zakończenie imprezy organizatorzy zapraszają na zabawę taneczną.

„Lato na finiszu"
31 sierpnia, godz. 15
Miejsce: Plac Staffa przy MCK w Skarżysku-Kamiennej
Informacje: 41 253 27 11
Organizatorzy zapraszają na piknik kończący tegoroczne wakacje. W programie m. in. podsumowanie projektu „Kulturalny Kwadrat – Letnie Warsztaty Artystyczne", teatry uliczne, prezentacje taneczne, wystawy, filmy. dla najmłodszych przygotowany będzie specjalne stanowisko z zabawkami i innymi atrakcjami. O godzinie 20 koncert rozpocznie zespół Happysad. Wstęp wolny.

„Choroba Alzheimera - profilaktyka oraz przebieg choroby" - konferencja naukowa
22 września, godz. 11
Miejsce: Wydział Nauk o Zdrowiu, Uniwersytet Jana Kochanowskiego, Aleja IX Wieków19
Informacje: 41 345 34 47
Z okazji Światowego Dnia Choroby Alzheimera, Zarząd Kieleckiego Stowarzyszenia Alzheimerowskiego zaprasza na konferencję poświęconą profilaktyce. W programie m. in. podsumowanie przeprowadzonych programów zdrowotnych z zakresu ochrony i promocji zdrowia pod nazwą: „Profilaktyczne programy zdrowotne w celu wczesnego rozpoznania demencji i choroby Alzheimera".

Przepisy kulinarne

Tym razem garść starych, ale „jarych" przepisów Marii Ślężańskiej z lat trzydziestych ubiegłego stulecia.

Kaczki młode „a' la Nelson"
Młode kaczki, bardzo tłuste, oprawione jak na pieczyste, pokrajać na ćwiartki. Włożyć w rondel na jedną kaczkę łyżkę masła, trzy młode grzybki, oparzone i pokrajane w paski, trzy kartofle, również oparzone i pokrajane jak najcieniej, dwie cebule, parzone przez 5 minut, także pokrajane w plasterki; wszystko to położyć na spód, na to położyć kaczkę osypaną mąką, posypać pieprzem albo majerankiem, zamknąć szczelnie rondel i dusić na prędkim ogniu pól godziny, potrząsając rondlem, ale go wcale nie otwierając. W pól godziny, najwięcej trzy kwadranse, będzie gotowa i bardzo smaczna.

Auszpik z nóżek cielęcych
Oczyszczone nóżki odgotować trochę z solą, odszumować, potem włożyć włoszczyzny, korzeni i gotować dopóki nie będą miękkie, lecz nie za nagle, żeby nie zbielały. Nóżki wyjąć, sos sklarować białkami z trochą wody, lejąc białka na letni sos i gotując na wolnym ogniu, aż będzie zupełnie klarowny. Nóżki pokrajać drobno w kostkę, włożyć w formę lub salaterkę i zalać przecedzonym sosem czyli auszpikiem. Można też na spód wlać wprzód trochę auszpiku, po zastudzeniu włożyć jarzynki powykrawane, cytrynę w plasterki krajaną, zalać znów auszpikiem i dopiero wlać z resztą auszpiku krajane nóżki. Do cielęcych nóżek dobrze jest dobrać I wieprzową, a będą jędrniejsze. W ten sam sposób gotuje się auszpik z wołowych lub wieprzowych nóg.

Perduty w szarym lub białym sosie
Zagotować wodę z solą i paru łyżkami octu w płaskim rondelku, bić jajka i wpuszczać ostrożnie ze skorupek do wody; skoro białko po wierzchu się zetnie, wyjmować je ostrożnie łyżką durszlakową na półmisek. Jeżeli ich ma być więcej, drugi taż wbić i gotować. Poprzednio przygotować taki sos do nich: zasmażyć masła z mąką, rozprowadzić smakiem wygotowanym z włoszczyzny tak, aby sos był zawiesisty, wlać trochę octu lub krajanej w talerzyki cytryny, wsypać trochę pieprzu, cukru, dodać karmelu, zagotować i zalać sosem perduty. Chcąc zrobić biały sos, zagotować trochę wody z octem, wrzucić siekanej cebuli, soli, cukru i zagotować. Osobno rozbić trochę mąki z kilku łyżkami kwaśnej śmietany, wlać do sosu, zagotować razem i zalać nim perduty.

Puree z marchwi
Kilkanaście marchwi oskrobanych pokrajać w kawałki i ugotować w małej ilości słonej wody do zupełnej miękkości. Potem je utrzeć, przetasować przez sito i zasmażyć z łyżką masła i kilku łyżkami słodkiej śmietanki, dodawszy cukru do smaku. Podać można do mięsa lub na jarzynę z grzankami albo omletem.

Zupa z piwa ze śmietaną
Jeden litr piwa zagotować z kawałkiem cynamonu i kawałkiem ośrodka bułki. W drugim naczyniu rozbić jedną czwartą litra kwaśnej śmietany z czterema żółtkami, łyżką cukru i trochę soli. Gotujące piwo lać powoli do garnka ze śmietaną, ciągle mieszając, wstawić na ogień aby się trochę ogrzało i wlać do wazy. Można dać do tej zupy grzanki z bułki lub twaróg krajany w kostki.